



## krótko

### O wrocławskim kandydacie na ołtarze

**OSTRÓW TUMSKI.** „Życie i duchowość sługi Bożego ks. Roberta Spiske” to temat wykładu ks. prof. Józefa Swastka, który odbędzie się w ramach spotkania z cyklu „Verbum cum musica” 15 lutego o godz. 17.00 w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W części muzycznej wysłuchamy koncertu na kontrabas i wiolonczelę. W programie utwory J.S. Bacha oraz G. Rossiniego w wykonaniu Marcina Misiaka oraz Pawła Jabłczyńskiego.

### Przed Triduum

**VIII WARSZTATY MUZYCZNO-LITURGICZNE** dla dyrygentów i zespołów wokalnych pt. „Udziału chóru w obrzędach Triduum Paschalnego”, organizowane przez Zakład Muzyki Kościelnej wrocławskiej Akademii Muzycznej oraz muzyczne referaty wrocławskiej i legnickiej kurii, odbędą się 7 marca. W programie przewidziano konsultację dyrygencką, warsztaty choralne i emisji głosu, zajęcia poświęcone repertuarowi zespołów wokalnych w obrzędach Triduum Paschalnego oraz uroczystą Mszę św. w bazylice św. Elżbiety. Zapisy przyjmowane są do 28 lutego. Więcej informacji na [www.amuz.wroc.pl](http://www.amuz.wroc.pl).

## Rekolekcje we wrocławskim seminarium

# W drodze do Damaszku

**– Gdybyście wszyscy zgłosili się do seminarium, nie wiedzielibyśmy, co z wami zrobić** – tak przed laty do 300 uczestników rekolekcji powołaniowych mówił ks. Aleksander Radecki. Po prostu zabrakłoby dla nich miejsca.

**W**prawdzie dla kilkudziesięciu osób, które wzięły udział w tegorocznych 37. rekolekcjach dla młodzieży męskiej organizowanych przez Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu, wystarczyłoby pokoi, jednak, jak zaznacza ks. Piotr Jurzyk, prefekt MWSD i diecezjalny referent ds. powołań, rekolekcji tych nie należy utożsamiać z rekrutacją do seminarium. – Naszym celem jest zmotywowanie młodych ludzi do odkrycia przede wszystkim powołania chrześcijańskiego – wyjaśnia.

Karol Zalewski z Oławy w tym roku będzie zdawał maturę. Interesuje się dziennikarstwem. Na rekolekcje przyjechał w poszukiwaniu

duchowego odpoczynku. – Dużo pożytku płynie z formy naszego pobytu w seminarium. Zakłada on dwudniową izolację i wyciszenie, bez komputera i telewizji – mówi Karol. W pamięci pozostała mu konferencja ks. A. Radeckiego na temat szczęścia. Maturzysta docenia również to, że mógł zobaczyć, jak wygląda życie kleryków.

Rekolekcje odbywały się w dwóch seriach. W Henrykowie uczestniczyło w nich 50 gimnazjalistów, a we Wrocławiu 40 uczniów szkół średnich i studentów. Przez dwa dni brali udział w nabożeństwach i konferencjach. Co najważniejsze, mieli dużo czasu na osobistą modlitwę.

Wśród uczestników rekolekcji byli również i tacy, któ-

rzy poważnie myślą o wstąpieniu na drogę powołania kapłańskiego. – Specjalnie dla nich MWSD od ubiegłego roku organizuje dni skupienia. Uczestniczy w nich zazwyczaj 5–6 osób. Najbliższe takie spotkania odbędą się w 5. niedzielę Wielkiego Postu i 3. niedzielę wielkanocną – mówi ks. P. Jurzyk.

– W życiu każdego człowieka może zdarzyć się „Damaszek”, czyli, podobnie jak u św. Pawła, spotkanie z Chrystusem, które radykalnie zmieni jego życie – mówił w homilii bp Andrzej Siemieniewski. 8 lutego w seminarijnej kaplicy ksiądz biskup przewodniczył Eucharystii kończącej rekolekcje.

**Kuba Łukowski**



**Ks. Aleksander Radecki, od 18 lat ojciec duchowny MWSD, rozmawia z uczestnikami rekolekcji na temat szczęścia**

## Wyróżnione dzieci



KS. ANDRZEJ JERIE

**OSTRÓW TUMSKI.** Sześcioro dzieci urodzonych w noc sylwestrową we wrocławskim Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym otrzymało sakrament chrztu świętego z rąk abp Mariana Gołębińskiego (na zdjęciu). Uroczystość miała miejsce 2 lutego w katedrze wrocławskiej. Honorowym ojcem

chrzestnym nowo ochrzczonych dzieci został inicjator przedsięwzięcia, dyrektor szpitala prof. Wojciech Witkiewicz. Wśród ochrzczonych jest Antoni Józef Zieliński, który przyszedł na świat 1 stycznia o godz. 00.01 i został uznany za pierwszego urodzonego w tym roku Polaka. **aj**

## Czerwone gitary u franciszkanów

**WROCŁAW.** Stało się już tradycją, że pod koniec karnawału w parafii pw. św. Karola Boromeusza prowadzonej przez franciszkanów konwentalnych organizowane są uroczyste koncerty noworoczne. Zainicjował je poprzedni proboszcz o. Bronisław Staworowski. Do ich organizacji włączył się trzy lata temu dyrektor Wydziału Programów Katolickich PSE „Polest” Bronisław Pałys. Obecnie dzieło to kontynuuje wspólnie z „Polestem” aktualny proboszcz o. Marek Augustyn wraz ze swoimi współbraćmi. W tegorocznym koncercie wystąpiły „Czerwone Gitary” (na zdjęciu) – uznane za najlepszy polski zespół XX w. Frekwencja przeszła

najmilsze oczekiwania organizatorów. Publiczność nie tylko gorąco oklaskiwała zespół, ale często razem z nim śpiewała – w pierwszej części pastorałki, a w drugiej najpopularniejsze utwory z Czerwonych Gitar. Gromkimi brawami nagrodzono również występujący na początku koncertu młodzieżowy chór parafialny Mały Asyż. Wielkim przeżyciem dla jego członków było wykonanie jednego z utworów wspólnie z Czerwonymi Gitarami. Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objęli abp Marian Gołębiński, marszałek Marek Łapiński, prezydent Rafał Dutkiewicz, a medialny m.in. redakcja GN. **mz**



ANDRZEJ SASAK

## Rodacy rodakom

**KROŚNICE.** Koncert charytatywny pod hasłem „Rodacy Rodakom” – którego celem była zbiórka pieniędzy na rzecz mieszkańców Białorusi i Ukrainy pochodzenia polskiego – przyciągnął do Centrum Kultury w Krośnicach tłum słuchaczy. Spotkanie poprzedziła Msza św. w parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Krośnicach, którą koncelebrowali bp Leon Dubrawski z Ukrainy, ks. Władysław Zawalniuk z Mińska oraz księża Waław, Andrzej i Bogdan Buryłowie. Mszę uświetnił występ zespołów „Tęcza” z Białorusi oraz „Kamerata” z Kamienia Podolskiego. Jeszcze raz usłyszeć je można było po

Eucharystii w sali widowiskowej Centrum Kultury. Wystąpiły tam również złożone z mam i córek białoruskie duety wokalne – Wspólna Wędrowka oraz duet Oksana Dziadul i jej córki Anny Marii. Wśród gości znaleźli się m.in. konsul Ambasady RP w Mińsku Krzysztof Świderek, red. Grażyna Orłowska-Sondej z TVP Wrocław, która od wielu lat pomaga Polakom na Wschodzie, oraz prezes Związku Polaków na Białorusi Helena Marczukiewicz, która na zakończenie przekazała wójtowi Mirosławowi Drobinie chleb – symbol miłości i jedności. Podczas koncertu zebrano 1247 zł i 20 euro. **Joanna Wietrzyńska**



JOANNA WIETRZYŃSKA

Bp Leon Dubrawski z Ukrainy w czasie koncertu

## Golgota Wschodu

**WROCŁAW.** 10 lutego minęła 69. rocznica pierwszej masowej wywózki Polaków na Syberię. Z tej okazji w niedzielę 8 lutego zesłańcy, ich rodziny, młodzież, poczty sztandarowe i zaproszeni goście podzielili się na uroczystej Mszy św. Tradycyjnie co roku odprawiana jest ona w kościele pw. św. Elżbiety, przy ul. Grabiszyńskiej, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Głód, kapelan wrocławskich sybiraków. 10 lutego natomiast zesłańcy spotkali się w klubie oficerskim Śląskiego Okręgu Wojskowego. Obchody rocznicy poprzedziło spotkanie przedstawicieli organizacji kombatanckich u redemptorystów w parafii pw. MB Pocieszenia, przy ul. Wittiga. Rozmawiano o powstającym w tym miejscu sanktuarium św. Rafała Kalinowskiego, patrona Golgoty Wschodu. Od lat o. Stanisław Golec umożliwił organizacjom kombatanckim gromadzenie pamiątek – dowodów

przemocy, prześladowań, przymusowej pracy i ludobójstwa. Powstała tam ściana pamięci i grób nieznanego oficera, w którym pochowano siedem czaszek polskich oficerów, wydobytych w 1943 r. ze zbiorowej mogiły. Jak zauważył Jan Fenc, prezes wrocławskich sybiraków, w roku 70-lecia wybuchu wojny, która zapoczątkowała Golgotę Wschodu, i 20. rocznicy upadku komunizmu w Europie Środkowej, warto poświęcić szczególną uwagę upamiętnianiu tych historycznych wydarzeń. **js**

**GOŚĆ WROCŁAWSKI**

wroclaw@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,  
ul. Trzebnicka 11/4  
TELEFON/FAKS 071 322 30 72, 071 322 37 09,  
071 327 11 47  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor  
oddziału, Agata Combi, Jolanta Sąsiadek

Premiera dokumentalnego filmu o kardynale Kominku

# W służbie pojednania

Wrocławska premiera filmu „**Kapłan Pojednania. Bolesław Kominek 1903–1974**”

6 lutego zgromadziła w Multikinie w Pasażu Grunwaldzkim zarówno tych, którzy kardynała pamiętali, jak i młodych, którzy nie mieli okazji go poznać.

Film wyprodukowany przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość przedstawia drogę życiową kard. Kominka. Klimat kulturowy na Górnym Śląsku, w którym wzrastał, ukształtował w nim świadomość współistnienia obok siebie narodów polskiego i niemieckiego. Jak opowiada na ekranie ks. Jan Krucina, już w latach sześćdziesiątych kard. Kominek myślał o Europie bez granic. Pragnienie pojednania i wzajemnego otwarcia było motywem powstania słynnego orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich.

– Jeżeli w historii Wrocławia było coś na skalę europejską czy nawet światową, to z pewnością jest to dzieło kardynała Kominka – stwierdził Marek Mutor z ośrodka. Tym, co zaskoczyło reżysera filmu Marcina Bradkego, było niesłychane nasilenie inwigilacji w stosunku zarówno do Kardynała, jak i do Kościoła w Polsce po ogłoszeniu orędzia. Oprócz podkreślania doniosłej roli historycznej, jaką odegrał bohater filmu, wielokrotnie pojawiało się wspomnienie o skromności i życzliwym usposobieniu kard.



Jeden z kadrów filmu

Kominka. To szczególnie ujęło młodych widzów. – Choć robił ważne i doniosłe rzeczy, pozostał człowiekiem pokornym – zauważyła Ania, studentka Uniwersytetu Wrocławskiego. Z kolei Magda, absolwentka historii, ubolewała, że za mało o kardynale Kominku uczy się w szkołach. W niektórych

film obudził wspomnienia. – Był przyjacielem naszego domu – powiedziały ze wzruszeniem siostry Rafaela i Ludgarda, urszulanki. Pan Bolesław zaś przypomniał swoją ministrancką posługę do Mszy, której przewodniczył kardynał Kominek.

Adrian Rec

Po ten chleb ludzie stoją w kolejce nawet pół godziny

## Piekarnia z duszą

Jest takie miejsce we Wrocławiu, gdzie 20 lat po upadku komunizmu ludzie stoją w kolejce. Z jedną różnicą: Tu nikt nie narzeka.



KS. ANDRZEJ JERIE

Ten widok na pl. Bema nikogo nie dziwi

Liturgiczne wspomnienie św. Agaty, kiedy błogosławi się chleby, które według ludowej pobożności mają chronić przed pożarem, powodzią i innymi nieszczęściami, sprowokowało mnie do przyglądnięcia się miejscom, gdzie pieczywo powstaje. Jest ich wiele. W hipermarketach bułki powstają prawie na oczach kupujących, przyciągając uwagę intensywnym zapachem i piękną ekspozycją. Jest jednak we Wrocławiu takie miejsce, w którym mimo braku reklamy i skromnej powierzchni, po chleb ustawiają się codziennie kolejki amatorów dobrego pieczywa. To piekarnia na placu Bema. Poznać ją można bardzo łatwo po ogonku ludzi stojących przed wejściem niezależnie od pogody i temperatury. Nie zawsze tak było. – Zanim ludzie się przyzwyczaili i zrozumieli, że tu jest naprawdę dobry chleb, minęło

trochę czasu – mówi Stanisław Uramowski, właściciel piekarni. Rozmawiam z nim wieczorem po 18.00. Sklep powinien być już zamknięty, jednak co chwilę drzwi się otwierają i pojawiają się spóźnieni klienci. Nikt ich nie przegania. – Który to jest ten żytni? Bo lekarz powiedział mi, że mam tu szukać. Nie mogę jeść nic robionego na drożdżach – pyta kobieta w średnim wieku. Pan Stanisław, który jest jednocześnie piekarzem i sprzedawcą, tłumaczy, jak robi się chleb, jakie ma właściwości, jak go przechowywać. Pani bierze trzy bochenki. – Może jednak tylko jeden na próbę? – Nie, wezmę trzy – kobieta jest zdecydowana.

Żytni, czy „żytko”, jak mówią na niego niektórzy – to największy przebój piekarni na Bema. To prostokątny chleb, robiony bez drożdży, na zakwasie. Jego produkcja trwa 12 godzin. Czy ma

jakiś szczególnie właściwości zdrowotne? – Nie wiem – odpowiada z uśmiechem pan Stanisław i dodaje: – Na pewno nie szkodzi. Tu nie ma żadnej chemii, nawet nie ma drożdży. Tu nie ma nic, co mogłoby zaszkodzić.

Pytam, czy nie myślał o rozszerzeniu interesu, o kolejnych sklepach. – Nie, skupiamy się na tym miejscu – mówi S. Uramowski. – Chcemy tu robić dobre pieczywo. Nie sztuka robić dużo, może nie daj Bóg wprowadzić jakieś polepszacze, a później zwinąć interes, bo klienci się odwrócą. Chcemy robić swoje na lokalnym rynku.

Jak dobrze, że są jeszcze ludzie, którzy wierzą, że warto ciężko pracować, mozolnie budować swoją reputację i po prostu być uczciwym. Przykład piekarni na Bema pokazuje, że warto.

Ks. Andrzej Jerie

Uroczyste obchodzą 10. rocznicę powrotu o. Adama Wiktora do domu Ojca

# Pamiętają wrocławskiego Popiełuszkę

**Kochał Boga, ludzi, wolność, radość i... kwiaty.** Z wzajemnością. 10 lat temu żegnały go tłumy wiernych, w atmosferze uwielbienia Pana i pochwały wolności, a nad jego grobem unosił się dźwięk pieśni i zapach kwiatów.

**Ż**ył tylko 54 lata, a zdziałał tak wiele. 35 lat był jezuitą, 28 – kapłanem, do ostatniej chwili człowiekiem czynu, aktywnym, pełnym pomysłów i energii, niezmordowanym orędownikiem wiary, nadziei, miłości i pracy. 13 lutego 1999 r. o. Adam Wiktor SJ zapoczątkował w bytomskiej parafii, będącej ostatnim miejscem jego ziemskiej posługi, działalność Akcji Katolickiej. 14 lutego już nie żył...

## Z pól do fabryk

Pochodził z Kolbuszowej Górnej, gdzie przyszedł na świat w rodzinie rolniczej 3 czerwca 1945 r. Po liceum ogólnokształcącym 31 lipca 1964 r. został jezuitą. Dzień wspomnienia św. Ignacego Loyoli znaczył ważne wydarzenia w życiu o. Adama Wiktora. 31 lipca 1966 r. w Starej Wsi złożył śluby zakonne, a dokładnie pięć lat później, po filozoficzno-teologicznych studiach, przyjął w Warszawie święcenia kapłańskie. Był katechetą i wikariuszem w Nowym Sączu. Stamtąd w 1976 r. przybył na dwa lata do Kłodzka, a następnie na 9 lat do Wrocławia, gdzie był proboszczem i przełożonym domu zakonnego w parafii pw. św. Klemensa Dworzaka przy al. Pracy.

Robotnicze środowisko i polityczny klimat tamtych lat sprawiły, że za swoją powinność uznał duszpasterską opiekę nad światem pracy. W krótkim czasie stał się ikoną wrocławskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy i „Solidarności”. Organizowane przez niego w stanie wojennym Msze św. za Ojczyznę przyciągały liczne rzesze wiernych nie tylko z Wrocławia i okolic. Uczestniczyli w nich najaktywniejsi działacze „Solidarności” z Dolnego Śląska i z całej Polski, jak Anna Walentynowicz, Lech Wałęsa, Władysław Frasyniuk, Piotr Bednorz, Karol Modzelewski, Józef Piniór. Odprawiali je wybitni



ARCHIWUM PARAFII ŚW. KLEMENSA DWORZAKA WE WROCŁAWIU

kapłani, duszpasterze robotników i „Solidarności”, wspomagający internowanych, prześladowanych za przekonania i działalność niepodległościową, jak i ich rodziny.

## Niezawodny kapłan

O. Adam Wiktor, jak ks. Jerzy Popiełuszko oraz wrocławscy księża Stanisław

Orzechowski, Mirosław Drzewiecki, Andrzej Dziełak i wielu innych, szedł z pocieszeniem i wszelką pomocą do ofiar komunistycznych represji i stanu wojennego. Dzielny jezuita, nie zważając na szykany i niepokojące zdarzenia, jak zaginięcie jego dwóch psów i motocykla, nie poddał się. Rowerem docierał do tych, którzy go oczekiwali i potrzebowali. Jak nikt rozumiał dramaty, strach, rozpacz i biedę internowanych oraz ich rodzin. Był dla nich ostoją w sprawach wielkich i małych, podporą duchową. W uznaniu jego zasług przyznano o. Adamowi tytuł honorowego członka „Solidarności”.

To między innymi dlatego jego zakonny przyjaciel ks. Zdzisław Wietrzak SJ w homilii podczas Mszy św. pogrzebowej nazwał duszpasterską posługę o. A. Wiktora niezawodnym kapłaństwem. On też wygłosił homilię na rocznicowej Mszy św. we Wrocławiu, która zostanie odprawiona 15 lutego o godz. 12.00 w kościele św. Klemensa Dworzaka. 10 lat temu, żegnając zmarłego kapłana, dziękowano Bogu za dar, jakim był dla zakonu, diecezji, w których pracował, i ludzi. Dzisiaj, choć minęła cała dekada, nadal ci, którzy o. Adama znali, wspominają go z taką samą życzliwością. Michał Haniszewski, związany od lat z jezuitką parafią św. Klemensa Dworzaka, wciąż jest tak samo dumny z tego, że znał osobiście wrocławskiego Popiełuszkę. Z takim samym poruszeniem sięga po archiwalne zdjęcia legendarnego Duszpasterza Ludzi Pracy, książkę poświęconą jego niepodległościowej działalności zatytułowaną: „Księża Adama Wiktora TJ Msze Święte za ojczyznę u św. Klemensa Dworzaka” (wydana przez Agencję Informacyjną „Solidarności Walczącej” we Wrocławiu w 1989) i inne cenne pamiątki. Z taką samą gorliwością informował wszystkich o wspólnym, parafialnym i duszpasterskim wyjeździe do Bytomia, 14 lutego, na tamtejsze obchody 10. rocznicy powrotu ks. Adama do domu Ojca.

Jolanta Sąsiadek

## Madonna robotników

We wrocławskiej parafii o. Adam Wiktor pozostawił jeszcze jeden niezapomniany ślad: rozpowszechniony po 13 grudnia 1981 r. kult Madonny, patronki ludzi pracy i „Solidarności”, królującej tu od 1977 r. w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia. O coraz większej czci dla Niej świadczą liczne wota znajdujące się w skrzydłach ołtarza oraz pamiątkowe tablice wmurowane w ściany kościoła. Wśród wotów złożonych przed cudownym obrazem MB Robotników znalazła się nawet... milicyjna pałka. Ona także przypomina zakonnika, który w pełni zasłużył na szczerą sympatię i głęboki szacunek wszystkich, którzy się z nim zetknęli.



BOGDAN SZYSZKO

**„Ze św. Pawłem:  
wierzyć, kochać,  
mieć nadzieję”** –

w rekolekcjach pod takim hasłem wzięło udział w Zakopanem 31 osób z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z wrocławskiej archidiecezji.

Spotkanie z Apostołem i rozważania wokół trzech cnót – wiary, nadziei i miłości – wplecione były w górskie wędrówki i spacer. Rusinowa Polana, sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr, Morskie Oko,

W KSM

## Z Apostołem w górach



ARCHIWUM KSM

pustelnia św. Brata Alberta i Sarnia Skałka – to tylko niektóre cele zimowych wypraw KSM-owiczów. Niezapomniane chwile przeżyli zwłaszcza w schronisku w Dolinie Chochołowskiej, gdzie odbyło się – całkiem spontaniczne – spotkanie kolędowe z udziałem przechodzących obok turystów.

Organizatorami rekolekcji był Zarząd KSM wraz z ks. Arkadiuszem Krzizokiem, asystentem diecezjalnym KSM. **dm i pd**

**Uczestnicy rekolekcji na szlaku**

**W krawacie, choć nie na egzamin**

## Polonez u stóp katedry

Studenci z różnych duszpasterstw akademickich najczęściej działają osobno. Łączy ich kilka inicjatyw, jak obóz w Białym Dunajcu czy wspólna wielkopostna Droga Krzyżowa. Góry i krzyż... I jeszcze jedno: wielki karnawałowy bal.

Naczelna idea całego przedsięwzięcia to właśnie integracja wrocławskich duszpasterstw akademickich. W poprzednich latach odbywały się co prawda studenckie bale (tzw. Bal na 100 Par czy Bal Białodunajecki), ale na mniejszą skalę. – W tym roku po raz pierwszy odbędzie się bal zorganizowany z tak dużym rozmachem – mówi Michał Biały z DA Porcjunkula, jeden z głównych organizatorów zabawy. – Chcemy nawiązać do najpiękniejszych karnawałowych



tradycji. Spotkanie rozpocznie się polonezem, potem będą kolejne tańce towarzyskie (przewidziane są hity z lat 80–90., może także wcześniejsze), kilka zabaw integracyjnych.

Uczestników obowiązują stroje galowe. Zapraszamy oczywiście także duszpasterzy akademickich.

Główni organizatorzy balu wywodzą się z DA Porcjunkula, Przystań i Dominik. Duży wkład w przedsięwzięcie ma „Malina” – ks. Mirosław Maliński,



ARCHIWUM MICHAŁA BIAŁEGO

**Bale we wrocławskich DA mają już swoją tradycję**

duszpasterz akademicki z Wrocławia. Bal udało się zorganizować tanim kosztem. Studenci będą się bawić w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego na Ostrowie Tumskim. Każde duszpasterstwo zapewnia dwa ciasta i dwie sałatki; uczestnicy balu mogą również indywidualnie postarać się o którąś z tych potraw, a wtedy zwolnieni będą z opłaty.

Wykwintna suknia i elegancki garnitur nie są z pewnością strojem, w którym najczęściej

impregnują mieszkańcy akademików. Tak jak polonez nie jest najpopularniejszym studenckim tańcem. Ale może właśnie na tej inności polega czar wielkiego balu? W końcu krawat u żaka nie musi kojarzyć się tylko z egzaminem... **Agata Combik**

Termin balu: 21 lutego.

Miejsce: Aula PWT.

Kontakt z organizatorami:

tel. 697 515 999 lub 692 315 646.

Zapisy jeszcze trwają.

## Zapraszamy

### Full Power Spirit w Oławie

W niedzielę **22 lutego o godz. 18.00** w Ośrodku Kultury w Oławie przy ul. 11 Listopada 27, odbędzie się, zorganizowany przez parafię pw. śś. Piotra i Pawła, koncert zespołu Full Power Spirit. Zespół cechuje

olbrzymia energia towarzysząca występom na żywo oraz bardzo dobry kontakt z publicznością. Wykonane zostaną między innymi utwory z projektu „Hip-hop Dekalog” oraz zupełnie nowe piosenki z premierowej płyty „8 błogosławieństw. Siła serca kontra siła pięści”. W programie także świadectwa artystów, pokaz



beatboks (gry na instrumentach perkusyjnych wykonywanej za pomocą ust), konkursy z nagrodami dla publiczności i elementy

kabaretowe. Występom towarzyszą wizualizacje obrazujące treści, o których artyści będą mówić i śpiewać. Każdy uczestnik koncertu otrzyma egzemplarz Ewangelii. Po koncercie odbędzie się spotkanie z artystami, będące okazją do dyskusji i bliższego ich poznania. Organizatorzy zapraszają nie tylko oławian. Wstęp wolny. ■

# To nie złota rybka



**PRZEZNACZENI.PL** „Miłość czysta nie błądzi, ona ma dziwnie dużo światła i nic nie robi, co by się Bogu miało nie podobać – prawie sto lat temu napisała s. Faustyna Kowalska. – Im więcej czyni z siebie, tym jest szczęśliwsza”.

tekst

**JOLANTA SAŚIADEK**

jsasiadek@goscniedzielny.pl

**K**tóż nie marzy o takiej właśnie miłości? Chyba każdy! Dlaczego więc rozmowy o czystości zwykle kwitujemy lekceważącym uśmiechem, a nad głębią słów świętej chyba niewielu chciałoby się zastanowić? A one zawierają przecież to, co w życiu najważniejsze. Nie tylko przedmałżeński celibat, ale także ludzką uczciwość, wierność, oddanie, troskę, odpowiedzialność, zaufanie. Może warto o tym pomyśleć w walentynkowy wieczór? Czerwone serduszka,

kwiatki, czekoladki i wymyślne wierszyki mają sens tylko wtedy, gdy w ślad za nimi idzie dojrzałość, mądrość, cierpliwość i rezygnacja z własnych zachcianek na rzecz ofiary dla kochanej osoby. Bo właśnie na tym polega oddawanie siebie komuś... wbrew obiegowemu rozumieniu tego zwrotu.

## Dolnoślązacy w strefie

Karolina i Paweł wkrótce po tym, jak w kościele uniwersyteckim we Wrocławiu ślubowali sobie miłość, wierność i że się nawzajem nie opuszczą aż do śmierci, podziękowali znajomym i przyjaciółom, których poznali w strefie. „Życzymy Wam wszystkim szczęścia w poszukiwaniu. Dajcie spotykającym

przez siebie »Przeznaczonym« odrobinę otwartości, troszkę wyrozumiałości i mnóstwo uśmiechu, a wszystko dobrze się ułoży” – napisali. Tymi lakonicznymi życzeniami wyrazili swoją radość, szczęście, spełnienie i nadzieję. Podzielili się wielkim darem, jaki otrzymali. Swoje krótkie, ale wymowne świadectwo zakończyli z wielką pokorą: „Prosimy wszystkich strefowiczów o modlitwę w naszej intencji”.

– Po rozstaniu z ukochanym nie planowałam żadnego związku. Jednak coś mnie kusiło, by zarejestrować się na portalu [www.przeznaczeni.pl](http://www.przeznaczeni.pl) – zwierza się Magda. – Reklama strefy ukazywała się w mojej przeglądarce tak często, że niemal mnie prześladowała. Postanowiłam więc spróbować i zarejestrowałam konto próbne. Wkrótce dostałam kilka maili od innych strefowiczów. Początkowo tylko obserwowałam. Z czasem rozmowy na strefowym czacie zrobiły na mnie spore wrażenie. Nie było tutaj przekleństw, wulgaryzmów i bzdur, których na różnych internetowych stronach



jest mnóstwo. Za to nie brakowało prawdziwych rozmów na ważne tematy. Ale także zwykłych, banalnych żartów – przybliży katolicki portal mieszkanka jednego z dolnośląskich miast. Jest w gronie strefowiczów od trzech lat i w tym czasie nawiązała kontakt z kilkoma mężczyznami. – Były to osoby sympatyczne, zazwyczaj wierzące, aczkolwiek zdarzało mi się mieć wątpliwości, czy informacje w profilu strefowicza, z którym nawiązałam kontakt, są prawdziwe i wiarygodne – Magda dzieli się swoimi doświadczeniami. – Na [www.przeznaczeni.pl](http://www.przeznaczeni.pl) faktycznie w 90 proc. rejestrują się osoby, które wiedzą, czego chcą od

## Serwisy dedykowane

Portal Przeznaczeni.pl, Strefa Ludzi z Wartościami – społeczność aktywnych katolików szukających znajomości, przyjaźni i miłości to strona internetowa, będąca prekursorem polskich serwisów dedykowanych. Ich idea polega na założeniu, że drugiej połówce lub przyjaciół łatwiej szukać „wśród swoich”, a więc w gronie ludzi, którzy czują i myślą podobnie. O wiele łatwiej wtedy o nić porozumienia, od

której zaczyna się budowa międzyludzkiej więzi. Serwisy dedykowane postrzegane są jako przyszłość polskich portali społecznościowych, gdyż te tworzone dla wszystkich i dla każdego już się nie sprawdzają. Serwisów dedykowanych przybywa jak grzybów po deszczu, a szybki rozwój pierwszego z nich pokazuje, że przyjęte przez nie zasady trafiają w oczekiwania coraz większej ilości osób. Szalejąca

na Zachodzie i napływająca do nas moda na single nie zniweczyła doszczętnie instynktu samozachowawczego i wciąż wielu młodych ludzi chce zakładać rodziny. A jednocześnie spora część pragnie to robić odpowiedzialnie. Z Przeznaczeni.pl korzystają już 113 932 osoby. Owoce 3,5-letniej działalności portalu to 466 par zakochanych, 214 par zaręczonych, 195 małżeństw i 15 dzieci.





WOJCIECH BARAN

życia, mają swoje zasady i moralność, która w ich życiu jest bardzo ważna. To właśnie wyróżnia strefę od chatów Interii, Onetu czy innych randek internetowych.

Magda nie ma jednak wątpliwości, że z powodu większej dostępności w www.przeznaczeni.pl oraz wzrostu liczby użytkowników, i na tej stronie internetowej zaczęły pojawiać się osoby, które prawdopodobnie pomyliły miejsca. Choć administrator stara się pilnować przestrzegania

**Grupa strefowiczów na wrocławskim rynku w okolicy ratusza, podczas ogólnopolskiego spotkania w stołicy Dolnego Śląska**

**NA DOLE: O ślubie i weselu w Rzymie oraz zdjęciach na Placu św. Piotra, takich jak te Hani i Bartka, marzy wiele par**

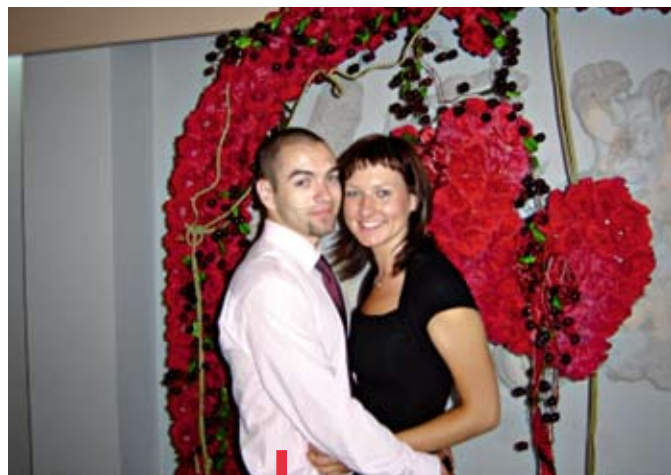


ARCHIWUM PORTALU PRZEZNACZENI.PL

zasad i regulaminu, nie na wszystko ma wpływ. – Nie każdy znajduje w strefie tego jedyne czy tę jedyną – zauważa. – Moją drugą połówkę znalazłam poza portalem Przeznaczeni.pl – wyznaje. Mimo to nadal odwiedza swoje konto, a osoby, które tam poznała, są jej dobrymi przyjaciółmi. – Spotykam się z nimi od czasu do czasu w pubie, na wycieczkach albo w mieście, po prostu by porozmawiać. Polecam strefę ludziom z wartościami, którzy mają dość chamstwa i banałów, jakimi są karmieni przez większość portali społecznościowych. Warto tylko pamiętać, że strefa nie jest złotą rybką, która z dnia na dzień wyczaruje miłość, lecz miejscem, gdzie możemy spotkać ludzi wyznających wartości podobne do naszych.

### Wspólna droga

Ania i Łukasz w swoim świadectwie przytoczyli słowa Jana Pawła II: „Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei



ARCHIWUM PORTALU PRZEZNACZENI.PL

może sprzeciwiać”. – Poznaliśmy się w czasie, kiedy każde z nas bardzo odczuwało samotność – twierdzą zgodnie oboje. Ania jest osobą niepełnosprawną, z niedowładem lewostronnym i, jak wyznaje, była przekonana, że trudno będzie jej znaleźć mężczyznę życia. Łukasz nie ukrywa, że choć jest zdrowy, zawsze był bardzo nieśmiały i trudno nawiązywał nowe znajomości. Ania zafascynowała go, gdy tylko znalazł się na strefie. On urzekł dziewczynę dojrzałością, chociaż jest od niej młodszy. Oboje przed pierwszym spotkaniem mieli obawy. Jednak kiedy się zobaczyli, wszystkie wątpliwości zniknęły. Od razu byli pewni, że chcą spędzić ze sobą resztę życia. W maju 2008 roku wzięli ślub. – Wszystkim strefowiczom, którzy nie odnaleźli jeszcze swojej miłości, radzimy, by nigdy nie tracili nadziei – mówią z przekonaniem.

Marta do portalu trafiła dziwnym zbiegiem okoliczności. Gdy o świcie w uroczystość świętych Piotra i Pawła półprzytomna wracała autobusem po całonocnej podróży służbowej, podszedł do niej nastolatek i wręczył ulotkę. – Bardzo zależy mi, aby Pani to przeczytała – powiedział i wysiadł na najbliższym przystanku. – Nikt nigdy nie dał mi ulotki w taki sposób – podkreśla Marta. – Byłam tak zadziwiona, że z zainteresowaniem, dokładnie ją przeczytałam. Uznałam, że warto się zarejestrować, choćby po to, by przekazywać ludziom ciekawe oferty pracy. Jestem

**Agata i Adam wiedzą, że walentynkowe serduszka nie zastąpią prawdziwych uczuć i wartości, jakie daje wiara**

związana z branżą szkoleniowo-doradczą i wiem, że coraz więcej pracodawców szuka osób z „widocznym systemem wartości”. Zdziwiłam się bardzo, jak szybko przez taki portal nawiązuje się kontakty z ludźmi. Mimo braku zdjęcia na moim profilu pisali do mnie mężczyźni, którzy ponoć są „wzrokowcami” i póki nie zobaczą, to się nie spotkają. Dla Krzysia nie miało to znaczenia. Ujął mnie tym, że – jak z treści jego listu wynikało – przeczytał mój profil od początku do końca – wspomina Marta.

Ona z kolei zachwyła Krzysztofa poczuciem humoru, stwierdzając, że opuszkami palców chce zachować delikatne dla mężczyzny swego życia, więc proponuje spotkanie choćby następnego dnia. Rozmawiali... 5 godzin i żadne z nich tego nie zauważyło. Niespełna rok po tym spotkaniu, w kwietniu 2008, pobrali się, a przez całą znajomość codziennie modlą się za siebie do św. Anioła Stróża. ■

**Przeznaczeni.pl**  
Strefa miłości i wartości

**W ciągu 3 lat:**

- 2600 spotkań,
- 740 ślubów,
- prawie 200 małżeństw,
- 155 zaręczonych par

Przylącz się i Ty!  
[www.przeznaczeni.pl](http://www.przeznaczeni.pl)  
wiara szacunek i odpowiedzialność miłość

## Harcerski Krąg Seniorów ZHP „Igllica”

## Do końca na służbie

## Mundur noszą od kilkudziesięciu lat.

Choć czasem dokuczają im już trudy podeszłego wieku, chcą dalej pełnić harcerską służbę. A śpiewać i bawić się potrafią jak małe zuchy.



Harcerscy seniorzy – jak zwykle rozśpiewani

Mam 83 lata, a w harcerstwie jestem od 10. roku życia – mówi jedna z członkiń kręgu „Igllica”. – Zostałam zuchem w 1935 r. Byłam w harcerstwie w czasie okupacji, brałam udział w powstaniu warszawskim. Teraz też nie chcę pozostawać bezczynna. Harcerzem jest się przecież przez całe życie.

Taką aktywność starszym harcerzom umożliwił ruch senioracki. Rozwijał się dynamicznie już w latach 80. i jest owocem oddolnej inicjatywy. W 1989 r. powstała Krajowa Rada Harcerskich Kręgów Seniorów. – Nasz krąg nosi nazwę „Igllica”. Powstał we Wrocławiu w 1987 r. Przez ten czas przewinęło się przez niego 70 osób, teraz jest nas 20 – mówi sekretarka kręgu.

Seniorzy wspierają się w rozmaitych potrzebach, opiekują się grobami zmarłych przyjaciół. Dbają o kontakty z harcerską młodzieżą, kultywują pamięć o harcerskiej historii. Angażują się także w pomoc Polakom na Wschodzie. Spotkania kręgu – na

którego czele stoi Halina Mędek – odbywają się co miesiąc. Co roku w sierpniu starsi harcerze uczestniczyć mogą w ogólnopolskim Złazie Seniorów. Odbywa się zawsze w innym miejscu, a udział w nim bierze ok. 400 osób. Do tradycji należy także coroczny Rajd Rodło, organizowany przez Gdańską Komendę Chorągwi w województwie pomorskim, a także pielgrzymka na Jasną Górę.

Okazji do spotkań nie brakuje. Jedną z nich właśnie się zbliża. W dzień urodzin założyciela skautingu Roberta Baden-Powella i jego żony Olave Baden-Powell, 22 lutego, skauci i harcerze obchodzą co roku Dzień Myśli Braterskiej. Wspólne świętowanie planują także członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów ZHP „Igllica”. Zgromadzą się na Ostrowie Tumskim na Mszy św., odprawionej przez zaprzyjaźnionego kapłana ks. Franciszka Rozwoda. Wielu członków kręgu, podobnie jak on, pochodzi z okolic Lwowa.

ac

## Warto przeczytać

## Wejść na drabinę

Każda Twoja modlitwa musi być wynalazkiem, wynalazkiem miłości – czytamy słowa H. Caffarela na pierwszych stronach książki „Drabina Jakubowa – antologia modlitw dla młodych duchem” to wspaniała inspiracja do takich wynalazków. Jej autorka, s. Danuta Świerczyńska CMW, obecnie katecheta w Prywatnym Gimnazjum Salezjańskim im. św. Edyty Stein we Wrocławiu, zebrała mnóstwo tekstów modlitw, pieśni i rozważań związanych z tradycyjnymi nabożeństwami. Znajdziemy tu modlitwy św. Franciszka z Asyżu, św. Augustyna, Edyty Stein, Marka Aureliusza i J. H. Newmana, ale też teksty powstałe współcześnie. Książka jest



owocem praktycznego duszpasterstwa młodzieżowego w duchu salezjańskim. Skierowana została przede wszystkim do uczniów gimnazjów i liceów, kiedy to – jak zauważa ks. Jan Gondro SDB, dyrektor salezjańskiego gimnazjum – „szczeble drabiny wiodącej do Boga prowadzą poprzez spotkanie z Chrystusem w sakramencie bierzmowania”. Jest rodzajem współczesnej książeczki do nabożeństwa, która zaprasza do codziennego korzystania. ■

S. Danuta Świerczyńska CMW, Drabina Jakubowa – antologia modlitw dla młodych duchem, „Druk-Alliegro”, Borowianka 2009. (Tel. wydawnictwa: 034 318 36 89)

## Do św. Pawła i Jana Pawła II

Jednodniowa samolotowa pielgrzymka duchowieństwa i wiernych naszej archidiecezji do grobu św. Pawła w Rzymie i grobu sługi Bożego Jana Pawła II odbędzie się 28 marca (sobota) pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze podróży Panorama (księża mogą zgłaszać się do wydziału duszpasterskiego kurii). Uwzględniana

będzie kolejność zgłoszeń, ponieważ limit uczestników wyznacza ilość miejsc w samolocie (220). Pielgrzymka organizowana jest przez Wydział Duszpasterski kurii w ramach obchodów Roku św. Pawła. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze podróży Panorama – tel. 071 34 34 441; e-mail: panorama@wr.home.pl; kom. 0 693 718 666; www.panorama.wroclaw.pl. ■

## Wrocławski Kościół w mediach

## Radio i telewizja

Wiadomości o Kościele w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie w każdą sobotę

o godz. 16.45 emitowany jest program „W kręgu wiary”.

Aktualne informacje z życia archidiecezji wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach **Katolickiego Radia Rodzina (92 FM)**.

